

*Andrzej Koszucki*

## MUSZYŃSKIE „ZŁOTKA” EUROPA W MUSZYNI

Kiedy w roku 1982 grupa dziewcząt rozpoczęła w Muszynie przygodę z siatkówką, nikt nie zdawał sobie sprawy, że właśnie rodzi się ogromny sportowy sukces. Po 24 latach zespół z Muszyny zdobył mistrzostwo Polski. Muszynianka Fakro - Muszyna w sezonie 2005/06 sensacyjnie okazała się najlepszą w kraju.

Przed rozgrywkami drużyna została całkowicie przemeblowana. Odeszło aż siedem zawodniczek. Skład zespołu uzupełniono dwiema mistrzyniami Europy – Natalią Bamber i Mileną Rosner. Przybyły również dwie rozgrywające – Słowaczka Monika Smak i Ewa Cabajewska. To one, wraz z kolejną mistrzynią Europy Joanną Mirek, miały stanowić o sile zespołu. Oczekiwania były ogromne. Twórca sukcesów muszyńskiej siatkówki – trener drużyny Bogdan Serwiński – w początkowej fazie rozgrywek stanął w ogniu krytyki. Jego drużyna grała nieprzekonywająco.

Muszyńskie „Złotka” zawodziły. Pojawiały się już głosy o zmianie trenera. To były trudne chwile dla działaczy i samych zawodniczek. Dyrektor klubu Grzegorz Jeżowski odpierał ataki, prosząc o cierpliwość i zaufanie. Po rundzie zasadniczej Muszynianka Fakro była dopiero piąta w tabeli. Przed pierwszym meczem fazy play-off z BKS Stalą Bielsko-Biała kontuzji kolana doznała pierwsza rozgrywająca, Monika Smak. W tak ważnym momencie brak dyrygenta zespołu mógł załamać nawet najmocniejszy zespół. Ale nie Muszyniankę Fakro. Pozostająca dotąd w cieniu, druga rozgrywająca Ewa Cabajewska, odmieniła oblicze zespołu. MKS zaczął grać rewelacyjnie. Bielska przeszkoda została połknięta w trzech meczach.



Zespół Muszynianki Fakro w grze  
(fot. Adam Bartusiak)

Już wtedy muszyńskie siatkarki wypełniły normę. Dostać się do pierwszej czwórki w Polsce, to przecież ogromny sukces. Półfinałowy pojedynek z Grzeškami Goplana Kalisz był prawdziwym pięciomeczowym horrorem. Muszynianka Fakro wygrała i awansowała do finału, w którym zmierzyć się miała z Naftą Gaz Piła. Bataię o złoto MKS wygrał w meczach 3:1. Niezwykle zacięte było ostatnie spotkanie w Muszynie. Nafta prowadziła 2:0 w setach. Muszynianka Fakro wyrównała i doprowadziła do loteryjnego piątego seta. W ostatniej odsłonie kibice przeżywali huśtawkę nastrojów. Najpierw zawodniczki Muszynianki odskoczyły rywalkom na 11:5, by po chwili zafundować swoim fanom istny dreszczowiec. Siatkarki Nafty wykorzystały moment przestoju MKS-u i doprowadziły do remisu 13:13. Na szczęście Milena Rosner oraz Joanna Mirek wzięły sprawę w swoje ręce i zapewniły Muszyniance Fakro upragnione zwycięstwo.



Muszynianka Fakro po wywalczeniu złotej korony  
(fot. Adam Bartusiak)

Radości nie było końca. Puchar za mistrzostwo Polski wraz ze złotymi medalami wręczali muszyńskim siatkarkom wiceprezes PZPS Andrzej Gołaszewski i dyrektor LSK Jacek Kasprzyk. Po dekoracji sala gimnastyczna ZSO w Muszynie zamieniła się w piknik. Odśpiewane „sto lat”, gratulacje, uściski i podziękowania towarzyszyły wszystkim siatkarkom i działaczom. Szczególne słowa uznania należą się prezesowi, a zarazem trenerowi klubu, Bogdanowi Serwińskiemu. Od początku sprawami organizacyjnymi zajmuje się dyr. klubu Grzegorz Jeżowski. Bardzo korzystne dla muszyńskiej siatkówki było związanie się ze Spółdzielnią Pracy „Muszynianka”. Pani Prezes Maria Janas zainwestowała w zespół niemałe pieniądze, ale – jak się teraz okazało – inwestycja została wynagrodzona. Drugi sponsor – „Fakro” – wraz z Prezesem Ryszardem Florkiem, też może być dumny z postawy muszyńskich siatkarek.

Wywalczenie złotej korony daje przepustkę na salony Europy. Muszynianka Fakro będzie reprezentować nasz kraj w elitarniej Lidze Mistrzyń. To oznacza, że do Muszyny przyjeżdżać będą najlepsze siatkarskie zespoły naszego kontynentu. Już czynione są starania, by powiększyć halę sportową, w której toczyłyby się pucharowe mecze. Wielu kibiców nie mogło oglądać na żywo swoich ulubionych siatkarek z powodu braku miejsc na widowni. A kibiców drużyna z Muszyny ma niezwykle dużych! Sportowy kulturalny doping!

Przyjaźń z kibicami innych drużyn! Wyjazdy za swoją drużyną po całym kraju!

Są jednak dobre wiadomości. Rada Miasta zatwierdziła plan rozbudowy hali sportowej. Burmistrz Muszyny, Waldemar Serwiński, uznał tę inwestycję jako priorytetową. Bo czy można wymarzyć sobie lepszą reklamę tego niedużego nadpopradzkiego miasta, jak możliwość pochwalenia się drużyną, która zdobyła mistrzostwo Polski?

„Już w tym sezonie Muszyna w złotej koronie” – takie i podobne rymowanki słychać było do późnych godzin nocnych. Muszynę zalała radość. Muszynianka Fakro osiągnęła niebotyczny sukces. Znając ambicje działaczy klubu, myślę, że to nie koniec zdobyczy siatkarek z Muszyny.

A oto bohaterki, które wywalczyły mistrzostwo Polski w sezonie 2005/06:

Dorota Pykosz, Marlena Mieszala, Maja Soja, Anna Szydełko, Dominika Sieradzan, Ewa Cabajewska, Magdalena Banecka, Milena Rosner, Joanna Mirek, Natalia Bamber, Monika Smak, Magdalena Klóska.

Współtwórcami sukcesu są trener Bogdan Serwiński, drugi trener – Mariusz Soja, masażysta – Jacek Groń.

W parę dni po zwycięskim meczu w amfiteatrze na Zapopradziu odbyło się spotkanie siatkarek z muszyńskimi kibicami, sponsorami oraz władzami miasta. Obecny był także przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego – Witold Kozłowski. Były przemowy, muzyka, „sto lat”, gratulacje. Klub Kibica wręczył siatkarkom prezenty. Na koniec muszyńskie „Złotka” rozdały swoim wiernym fanom sporo gadżetów, przy czym największą atrakcją stanowiły koszulki z podpisami mistrzyń Polski. W niebo pofrunęły białe i niebieskie balony, oznajmiając, że stolicą polskiej kobiecej siatkówki jest Muszyna...



Siatkarki od lewej: Natalia Bamber, Anna Szydełko, Ewa Cabajewska, Dominika Sieradzan, Maja Soja, Joanna Mirek, Magdalena Banecka, Marlena Mieszala, Monika Smak, Dorota Pykosz, Magdalena Klóska, Milena Rosner. Na pierwszym planie od lewej: A. Gancarz – przew. Rady Miasta w Muszynie, W. Kozłowski – przew. Sejmiku Wojewódzkiego, M. Janas – prezes Spółdzielni Pracy „Muszynianka”, R. Mosur – wiceprezes „Muszynianki”, W. Serwiński – burmistrz Muszyny (fot. A. Bartusiak)